

S. ADELGUND KUNIGUNDA TUMIŃSKA urodziła się 24 lipca 1894 roku w Kwiekach koło Czerska. Była czwartym z dwunastu dzieci Julianny i Bronisława Tumińskich. Ochrzczona została 12 sierpnia 1894 roku w kościele w Czersku. Wkrótce rodzina z nakazu pruskiego przeprowadziła się do Małego Gliśna, gdzie mała Kunigunda uczęszczała do szkoły. W dniu 27 października 1907 roku w kościele parafialnym w Brusach, przyjęła po raz pierwszy Pana Jezusa do swego serca.

Od 16 października 1910 roku do 20 września 1911 roku Kunigunda była uczennicą i pensjonarką Szkoły Gospodarstwa Domowego w Chojnicach, którą prowadziły Siostry Franciszkanek. Do szkoły o podobnym profilu uczęszczała od października 1918 roku do maja 1919 roku także w Remagen w Niemczech. Kunigunda od najmłodszych lat pomagała mamie w prowadzeniu domu. Z miłością opiekowała się rodzeństwem. We wszystkich zajęciach była odpowiedzialna, ofiarna i dokładna. W postępowaniu kierowała się prawdą i odważnie wymagała tego od rodzeństwa. Wyróżniała się umiłowaniem czystości. Wręcz brzydziła się brudem zarówno duchowym, jak i tym zewnętrznym.

W 1919 roku Kunigunda wstąpiła do Sióstr Franciszkanek. Okres formacji zakonnej odbyła w domu prowincjalnym w Nonnenwerth w Niemczech, gdyż prowincji polskiej wówczas jeszcze nie było. Dnia 22 lutego 1921 roku została przyjęta do nowicjatu, otrzymując habit i imię zakonne: **S. M. Adelgund**. Pierwszą profesję złożyła 11 grudnia 1923 roku, a wieczystą 11 grudnia 1926 roku również w Nonnenwerth. Do wspólnoty Sióstr przy Zakładzie św. Boromeusza w Chojnicach s. Adelgund dołączyła w lutym 1924 roku.

S. Adelgund pracowała w Szkole Gospodarstwa Domowego w Chojnicach oraz w różnych przedszkolach: w prywatnym przedszkolu Sióstr przy Zakładzie św. Boromeusza w Chojnicach, w miejskim i w przedszkolu dla dzieci kolejarzy w Chojnicach, w Lipnicy i przedszkolu parafialnym w Więcborku. Inspektorzy szkolni oceniali pracę S. Adelgund jako „wybitną”. W 1944 roku zgodnie z decyzją przełożonych podjęła prace w biurze lekarskim chojnickiego szpitala.

Na początku 1945 roku Niemcy w pośpiechu opuszczali szpital. Zbliżała się bowiem Armia Czerwona, która miała nieść nadzieję i wyzwolenie, ale wkrótce okazało się, że niesła także zniszczenie, zabójstwa i gwałty. Siostry starsze i chore zostały przewiezione z Chojnic do Zamartego. Na miejscu zostało tylko kilka Sióstr – wśród nich była także S. Adelgund. **14 lutego 1945 roku** S. Adelgund wraz z S. Adrianą Wenta musiała towarzyszyć radzieckim żołnierzom w lustracji szpitala. Gdy przechodzili korytarzem, jeden z żołnierzy uderzył S. Adelgund bagnetem tak silnie, że upadła.

Następnego dnia, **15 lutego** Siostry Franciszkanek pośpiesznie opuszczały swoje pomieszczenia. Strach i trwoga przed spotkaniem Rosjan paraliżowała wszystkich. Około godziny 9.00 rozległ się krzyk dziewcząt, które były napastowane przez żołnierzy radzieckich w szpitalnej kotłowni. Wybuchła panika. Siostry ratowały się ucieczką przez piwniczne okna. Jednak na hałasy, dobiegające z piwnicy i wołania o pomoc zareagowała S. Adelgund. Odważnie pobiegła do kotłowni i zobaczyła, że życie Katarzyny, Gertrudy i Marii było poważnie zagrożone. S. Adelgund obroniła napastowane dziewczęta, które uciekły, nie zdając sobie sprawy, co spotkało ich wybawczynię. **S. Adelgund Tumińska została w bestialski sposób zamordowana, przeszyta bagnetami przez „wybawicieli ze Wschodu”.** Oddała życie, broniąc czystości i godności polskich dziewcząt. Grób śp. S. Adelgund znajduje się w Chojnicach w ogrodzie sióstr przy ul. Wysokiej 13.